

Małgorzata Choma-Jusińska

<https://orcid.org/0000-0002-6841-7676>

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie

Żołnierze i biznesmeni. Działalność Gryf Publications w latach 1946–1964 jako przyczynek do historii polskich wydawnictw emigracyjnych po wojnie w Wielkiej Brytanii

Abstrakt: Firma Gryf Publications Ltd. została powołana w 1946 r. w kręgu gen. Władysława Andersa, aby realizować zadania emigracji niepodległościowej oraz polityczne cele środowiska. Gryf osiągnął pozycję jednego z najważniejszych wydawnictw emigracyjnych. Niestabilna sytuacja finansowa jednak stale wymagała szukania rozwiązań zapewniających przetrwanie wydawnictwa.

Słowa kluczowe: uchodźstwo polskie, Polacy w Wielkiej Brytanii, literatura emigracyjna, Władysław Anders.

Abstract: Gryf Publications Ltd. was established in 1946 in the milieu of Gen. Władysław Anders to carry out the tasks of the independence emigration and the political purposes of the circle. Gryf achieved a position of one of the most important emigration publishing houses. The unstable financial situation, however, constantly necessitated the search for solutions to ensure the survival of the publishing house.

Keywords: Polish exile, Poles in Britain, emigration literature, Władysław Anders.

Historia polskich wydawnictw emigracyjnych jest najczęściej opowiadana przez pryzmat ich dorobku i twórczości poszczególnych autorów. Codzienność oficyn można jednak przedstawić także w kontekście różnych aspektów życia

emigracji, związanych z adaptacją do nowych warunków, życiem politycznym wychodźstwa oraz skalą i charakterem kontaktów z krajem. Historia Gryf Publications odzwierciedla sytuację, w której znalazły się polskie wydawnictwa po zakończeniu wojny. Artykuł dotyczy kilkunastu lat historii Gryfa, do połowy lat sześćdziesiątych, gdy udział w firmie przejęło Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (SPK).

Po tym, jak zapadła decyzja o demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych (PSZ)¹, dowództwo 2 Korpusu Polskiego (KP) stanęło nie tylko wobec konieczności przeniesienia ludzi z Włoch do Wielkiej Brytanii. W warunkach emigracji, w zmienionych realiach międzynarodowych, należało prowadzić działania na rzecz niepodległości Polski: utrzymanie mobilizacji społeczności emigracyjnej, zapewnienie możliwości rozwoju polskiej kultury, gromadzenie informacji o sytuacji w kraju, prowadzenie działań na arenie międzynarodowej. Pozycja gen. Władysława Andersa w tym kontekście stała się szczególna. Był jednym z liderów polskiej emigracji powojennej, cieszył się ogromnym autorytetem wśród dawnych podkomendnych rozproszonych w różnych częściach świata². Był również ceniony w kręgach wojskowych aliantów. Od września 1946 r. pełnił funkcję Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. W warunkach politycznych podziałów w kołach polskich emigracyjnych władz cywilnych i wojskowych istotne było zapewnienie własnemu środowisku narzędzi szerokiego oddziaływania. W intencji gen. Andersa i dowództwa Oddziału Kultury i Prasy (OKiP) 2 KP Gryf miał nie tylko kontynuować działalność kulturalną oddziału, ale także pomóc budować pozycję środowiska.

W połowie 1946 r. ppor. Zbigniew Racięski, dziennikarz, publicysta „Orla Białego”, został z zespołem współpracowników wydelegowany do Londynu w celu zorganizowania sieci kolportażu wydawnictw OKiP oraz Young Men's Christian Association (YMCA) i Polskiego Domu Wydawniczego dla Polaków przybywających z kontynentu, rozlokowanych w obozach na terenie Wielkiej Brytanii. Pierwsze doświadczenia pokazały, że potrzebna była dobra znajomość niuansów niewielkiego rynku polskiej prasy i książki³.

Koszty druku w Wielkiej Brytanii okazały się wyższe niż na kontynencie, dlatego zasadne było, aby jak najdłużej korzystać z możliwości wydawania prasy i książek we Włoszech. Na Wyspach początkowo rozważano współpracę z firmą wydawniczo-księgarską Vistula Press, założoną w 1945 r. przez Aleksandra Piskora. Ostatecznie ten pomysł upadł.

W planach wydawniczych należało uwzględnić zmieniające się potrzeby polskiej społeczności. Spadły możliwości nabywcze Polaków na Wyspach

¹ Na temat procesu podejmowania decyzji o demobilizacji PSZ zob. M. Nurek, *Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej 1945–1949*, Gdańsk 2009.

² T. Wolsza, *Mąż stanu polskiej emigracji. Władysław Anders w latach 1945–1970*, „Dzieje Najnowsze” 2020, nr 2, s. 99–132.

³ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (dalej: IPMS), A.XIa.30/9, Pismo por. Zygmunta Stermińskiego do pplk. Michała Protasewicza, 2 VIII 1946 r.

i żołnierzy przybywających z kontynentu. Kupowali raczej książki użytkowe: słowniki, podręczniki dla cywilnych fachowców, samouczki, książki o Wielkiej Brytanii, nie te o charakterze politycznym czy propagandowym („państwo-wotwórczy» autorzy leżą nieruszani na półkach”)⁴.

Należało także zapewnić możliwości wydawania prasy. W połowie 1946 r. gen. Stanisław Kopański, szef sztabu Naczelnego Wodza, miał zostać powiadomiony przez brytyjskie Ministerstwo Wojny, że po zakończeniu ewakuacji prasa 2 KP nie będzie się ukazywać w Wielkiej Brytanii. Jej rolę miały przejąć „Polska Walcząca” i „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”⁵. Możliwości wydawania nowych tytułów były ograniczone ze względu na wprowadzone przez Brytyjczyków limity przydziałów papieru. Tymczasem żołnierze przyjeżdżający z Włoch mieli złą opinię o prasie polskiej w Wielkiej Brytanii, określali ją jako prasę angielską w języku polskim, realizującą interesy Brytyjczyków⁶. Należało też się spodziewać propagandowej ofensywy prasy, która sprzyjała rządowi w Warszawie. W Londynie ukazywał się tygodnik mikołajczykowski PSL „Jutro Polski”. Od 1945 r. ambasada PRL patronowała wydawaniu prokrajowego „Kurieria Polskiego”, następnie „Tygodnika Polskiego”.

Gryf Publications

Po rozważeniu i rezygnacji z innych możliwości, w celu kontynuowania dotychczasowej działalności OKiP, 25 X 1946 r. została zarejestrowana prywatna spółka Gryf Publications Ltd. jako *private limited company* (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością), zajmująca się działalnością wydawniczo-dystrybucyjną.

W gronie udziałowców Gryfa były osoby zaufane gen. Andersa. Największe udziały mieli: Eugeniusz Lubomirski de Vaux (3000 udziałów), więzień NKWD na Łubiance, gdzie poznał generała, jego adiutant i szef kancelarii; ppłk Michał Protasewicz (2198)⁷, były szef Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza, następnie (do 1946 r.) szef OKiP, a po przeniesieniu na Wyspy szef Inspektoratu Opieki nad Żołnierzem w ramach Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia; Ludwik Łubiński (1500), dyplomata, oficer do zleceń gen. Andersa, w latach 1968–1979 kierownik Działu Produkcji w Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa (RWE) w Monachium. Pozostali, dziennikarze,

⁴ Ibidem, List Zbigniewa Racięskiego do por. A. Telmanego (Odpis), 9 VII 1946 r. Zob. też: ibidem, Pismo Zbigniewa Racięskiego do ppłk. Michała Protasewicza, 2 VIII 1946 r.

⁵ H. Świdarska, *Z dziejów polskiej prasy w Anglii. Formowanie się prasy emigracyjnej 1946–47*, „Zeszyty Historyczne” 1999, z. 128, s. 76.

⁶ Eadem, *Z dziejów polskiej prasy w Anglii. Likwidacja prasy 2 Korpusu*, „Zeszyty Historyczne” 1998, z. 126, s. 59.

⁷ Z.S. Siemaszko, *Pułkownik Protasewicz, szef Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1991, nr 1, s. 67–80.

publicyści, przedwojenni działacze polityczni: Antoni Bogusławski, Ludwik Rubel, Waclaw Sikorski, Zygmunt Stermiński, Stanisław Stroński, Paweł Zaremba oraz były ambasador w Niemczech Józef Lipski, dysponowali znacznie mniejszymi udziałami⁸. Do czerwca 1947 r. dyrektorami w firmie zostali obywatele brytyjscy: mjr Bernard Petre i Tadeusz Aleksander Demby. Major Petre był oficerem w biurze prasowym brytyjskiej armii w Wiedniu i na kontynencie miał okazję współpracować z dowództwem 2 KP. Jego stanowisko w Gryfie uważano za formę dozoru władz brytyjskich nad wydawnictwem⁹. Od czerwca Dembego zastąpił Paweł Zaremba, prawnik, dziennikarz, historyk, współpracownik, następnie redaktor „Orla Białego”¹⁰.

„Słowo Polskie”

Od 12 XI 1946 r. Gryf wydawał pismo „Słowo Polskie”, którego redaktorem naczelnym został Ludwik Rubel („Ludwik Tyśmienicki”), przed wojną redaktor polityczny krakowskiego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Był także współtwórcą i redaktorem „Dziennika Żołnierza” w Szkocji i „Dziennika Żołnierza Armii Polskiej na Wschodzie”.

„Słowo Polskie – The Polish Word” to czterostronicowy dziennik zawierający typowe działy: informacje ze świata, głównie te o dużym znaczeniu międzynarodowym i dla spraw polskich; wiadomości z krajów za żelazną kurtyną, zwłaszcza na temat różnych aspektów życia w Polsce; życie emigracji (polityka, społeczeństwo, kultura); sport i rozrywka (z krzyżówką i nagrodami). Drukowano również książkę w odcinkach. Pismo sporo uwagi poświęciło procesowi adaptacji żołnierzy do życia cywilnego. W dziale „Między nami” publikowano i komentowano listy czytelników dotyczące problemów, z którymi zmagali się emigranci. Z czasem umieszczano materiały korespondentów, np. w dziale „Notatki z podróży” obszernie reportaż Tadeusza Nowackiego-Norwida z Hiszpanii. Wielokrotnie skrótowo informowano o wydarzeniach, odsyłając czytelników do „Orla Białego”, gdzie znajdowały się obszerniejsze materiały.

Kłopoty Gryfa

Nowe pismo potrzebowało stabilnego finansowania. Poza kapitałem założycielskim, wynoszącym 10,5 tys. funtów, do końca 1947 r. Gryf dysponował jeszcze skromną sumą 500 funtów pozyskaną ze sprzedaży książek OKiP i pism („Orla Białego”, z redakcją w Brukseli oraz „Parady” i „Życia Tygodnia”,

⁸ IPMS, A.XX.33/6, Księga udziałowców Gryf Publications.

⁹ H. Świdorska, *Z dziejów polskiej prasy w Anglii. Likwidacja Prasy 2 Korpusu...*, s. 62.

¹⁰ R. Stobiecki, *Paweł Zaremba (1915–1979). „Jasienica polskiej emigracji”*, w: idem, *Historycy polscy wobec wyzwań XX wieku*, Poznań 2014, s. 307–340.

które wychodziły nadal we Włoszech)¹¹. Funduszy potrzebowano na wynajem lokalu, opłaty licencyjne, koszty druku, płace dla redakcji¹² i personelu biurowego itd. Gryf powszechnie był traktowany jako spadkobierca-kontynuator OKiP. Objął sprzęt drukarski i maszyny do pisania należące do drukarni polowej OKiP. Gryf przejął sprzęt i książki oraz zadania wydawniczo-dystrybucyjne Oddziału bez formalnego uregulowania. OKiP został zaś obciążony pożyczkami pozyskanymi przez ostatniego szefa, ppłk. Protasewicza: od Delegata Służby Pieniężnej w Ministerstwie Obrony Narodowej oraz w Funduszu Społecznym Żołnierza i w Stowarzyszeniu Funduszu Społecznego Żołnierzy 2 KP. Część tych funduszy otrzymał Gryf – najprawdopodobniej przynajmniej część kapitału założycielskiego firmy pochodziła z pożyczki od Delegata Służby Cywilnej. Część tych sum była przeznaczona dla Instytutu Literackiego. Konieczność spłaty zadłużenia rzutowała na sytuację finansową obydwu podmiotów. Gryf był jednak spółką prywatną. A z chwilą jego powołania Komisja Likwidacyjna Oddziału jeszcze nie zakończyła procesu porządkowania spraw prawnomajątkowych.

W związku z likwidacją OKiP prowadzone były też rozmowy w sprawie przekazania jego majątku na rzecz Oddziału SPK w Wielkiej Brytanii, w którego skład wchodził Oddział SPK „Syrena” skupiający żołnierzy 2 KP¹³. SPK, obok Gryfa, pretendowało do roli spadkobiercy OKiP i oczekiwało przekazania mu ruchomości albo funduszy po ich spieniężeniu. W związku z tym SPK zgłaszało nawet żądanie wydania mu udziałów w Gryfie¹⁴.

Twórcy Gryfa spodziewali się, że „Słowo” będzie przedsięwzięciem deficytowym, jednak wedle założeń optymistów tylko w początkowym okresie. Zakładano, że jeśli sprzedaż dojdzie do 20 tys. egzemplarzy, to pismo będzie samowystarczalne. Prognozy na styczeń 1947 r. przewidywały, że liczba sprzedanych i zapłaconych egzemplarzy nie przekroczy 8 tys.¹⁵ W okresie przejściowym istotnie obniżyło się zainteresowanie publikacjami polskimi w ogóle, w tym prasą. „Słowo” na Wyspach było nowym pismem, przegrywało w konkurencji z „Dziennikiem Polskim i Dziennikiem Żołnierza”, który miał stałych czytelników, sieć kolportażu i ogłoszeniodawców. Zresztą nawet „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” wymagał subwencjonowania¹⁶.

¹¹ IPMS, Kol. 177/9, Notatka Pawła Zaremby w sprawie spółki Gryf i dziennika „Słowo Polskie”, 1 I 1947 r., k. 1374.

¹² Redakcja „Słowa Polskiego” liczyła 9 osób, a „Orla Białego” – 11. IPMS, Kol. 177/9, Pismo ppłk. dypl. Michała Protasewicza do gen. dyw. Władysława Andersa, 2 I 1947 r., k. 1368.

¹³ Na temat powstania organizacji kombatanckiej z udziałem żołnierzy 2 KP zob. T. Kondracki, *Polskie organizacje kombatanckie w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1948*, Warszawa 2007, s. 177 i n.

¹⁴ IPMS, A.XIa.30/9, Raport z zakończenia spraw Komisji Likwidacyjnej Oddziału Kultury i Prasy 2 Korpusu, s. 4–5.

¹⁵ Ibidem, Kol. 177/9, Notatka Pawła Zaremby w sprawie spółki Gryf..., k. 1376.

¹⁶ J. Chwastyk-Kowalczyk, *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944–1989. Gazeta codzienna jako środek przekazu komunikatów kulturowych*, Kielce 2008, s. 46–47.

Przychód „Słowa” za listopad i grudzień nie pokrył kosztów druku pisma w ciągu siedmiu tygodni jego ukazywania się. Protasewicz i Zaremba wnioskowali zatem do gen. Andersa o subwencję na pokrycie deficytu pisma w styczniu i lutym oraz wygospodarowanie rezerwy w razie nieuruchomienia własnej drukarni¹⁷. Gryf nawiązał współpracę z angielską firmą Groves, Brodie & Co Ltd. z siedzibą w Slough pod Londynem. W jej lokalu umieścił maszyny drukarskie OKiP. Od początku lutego 1947 r. w Slough miało być drukowane „Słowo Polskie”¹⁸. Własna drukarnia pozwoliłaby na obniżenie kosztów (i zmniejszenie deficytu). Taką drogą poszła Fundacja „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” w 1949 r., przenosząc druk gazety do Caldra House Ltd. Uruchomienie drukarni wymagało jednak dodatkowych nakładów¹⁹.

Pożyczka dla Gryfa w wysokości 3 tys. funtów, prawdopodobnie wyasygnowana z funduszy, którymi dysponował gen. Anders, była tylko tymczasowym wsparciem. Dlatego już w lutym 1947 r. ppłk Protasewicz zasugerował połączenie „Słowa” z „Dziennikiem Polskim i Dziennikiem Żołnierza” w taki sposób, by zapewnić „nam” – w domyśle środowisku gen. Andersa – wpływ na pismo. Jeśli połączenie gazet okazałoby się niemożliwe, Protasewicz sugerował, by „Słowo” zlikwidować. Sytuacja poczytnego „Orla Białego” była niewiele lepsza. Fundusze na wydawanie pisma w Brukseli zostały zapewnione tylko do kwietnia²⁰.

Największe wydatki firmy wiązały się z wydawaniem „Słowa”, dlatego ta sytuacja stanowiła zagrożenie dla istnienia samego Gryfa. Sytuacja spółki była na tyle zła, że w emigracyjnych kręgach politycznych i wydawniczych mówiono o jej likwidacji. W ciągu kilku lat powojennych problemy miały jednak także inne oficyny. To czas przegrupowania na rynku wydawniczo-księgarskim. Na początku 1947 r. ważyły się losy Instytutu Literackiego. Na Wyspach jedne firmy kończyły działalność, jak Książnica Polska (The Polish Library) Jadwigi Harasowskiej, inne się rozwijały, jak wspomniana już Vistula Press czy Orbis (od 1944 r.), Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, Polish Book House (B. Świdorski) – obydwie od 1947 r., Oficyna Poetów i Malarzy Krystyny i Czesława Bednarczyków (1949 r.). Powołane w 1948 r. w Londynie Zrzeszenie Wydawców i Księgarzy Polskich na Emigracji skupiło

¹⁷ IPMS, Kol. 177/9, Notatka Pawła Zaremby w sprawie spółki Gryf..., k. 1374–1377; ibidem, Kol. 117/6, Pismo ppłk. Protasewicza do gen. dyw. Władysława Andersa, drogą służbową przez zastępcę szefa Sztabu dla Spraw Wojskowych, luty 1947 r., k. 1–3.

¹⁸ Ibidem, Kol. 177/9, Pismo ppłk. dypl. Michała Protasewicza do gen. dyw. Władysława Andersa, 2 I 1947 r., k. 1371; ibidem, A.XIa.30/9, Raport z zakończenia spraw Komisji Likwidacyjnej Oddziału Kultury i Prasy 2 Korpusu, Załącznik do pisma mjr. S. Benedykta do przewodniczącego Komisji Likwidacyjnej OKiP 2 Korpusu c/o Gryf Publications Ltd., s. 9–10.

¹⁹ Rozliczenia: ibidem, Kol. 177/9, Notatka Pawła Zaremby w sprawie spółki Gryf i dziennika „Słowo Polskie”, 1 I 1947 r., k. 1374–1377.

²⁰ Ibidem, Kol. 117/6, Pismo ppłk. Michała Protasewicza do gen. dyw. Władysława Andersa..., 25 II 1947 r., k. 1–3; ibidem, Pismo Stanisława Starzewskiego do gen. Kazimierza Wiśniowskiego, 23 VI 1947 r., k. 5–6.

17 firm wydawniczych, głównie z terenu Wielkiej Brytanii. Zanim jednak ich sytuacja się ustabilizowała, borykały się z problemami finansowymi. W latach 1949–1950 nakłady publikacji emigracyjnych były najniższe, a niewielka produkcja nie zapewniała oficynom możliwości przetrwania²¹.

„Orzeł Biały”

Kwestią niepodlegającą dyskusji było kontynuowanie wydawania „Orła Białego”²². Od grudnia 1941 r. pismo przeszło szlak polskiej armii od Buzułuku, przez Bliski Wschód i Włochy. Od 1946 r. formalnie wydawczynią „Orła” w Brukseli była Solange Philippe, dawna uczestniczka ruchu oporu w Belgii. Składem i drukiem zajmowała się Spółka Wydawniczo-Drukarska „La Colonne” w Brukseli z drukarnią Imprimerie Industrielle et Financière SA. Obie firmy współpracowały w ramach różnych inicjatyw firmowanych przez Polski Instytut Wydawniczy²³. Redaktorem naczelnym od 1944 r. był Ryszard Piestrzyński.

„Orzeł” musiał przetrwać, by nie zaprzepaścić symbolicznego i politycznego dorobku 2 KP, także jako wyraz ciągłości walki o wolną Polskę²⁴. Dla środowiska gen. Andersa stanowił też ważne narzędzie oddziaływania na emigrację. Po zakończeniu wojny belgijskie ustawodawstwo było znacznie bardziej przychylne niż brytyjskie dla wydawniczych inicjatyw cudzoziemców²⁵. Wraz z przemieszczeniem ludności polskiej i rozluźnieniem rygorów działalności wydawniczej w Wielkiej Brytanii polskie inicjatywy w Belgii zanikły. Ale jeszcze w latach 1946–1947 pismo miało na kontynencie czytelników, zaplecze techniczne i dostęp do papieru, co w Anglii stanowiło problem dla pism niewydawanych dotąd na Wyspach. Jednak pogarszająca się sytuacja finansowa sprawiła, że na początku 1947 r. w kręgu gen. Andersa rozważano publikowanie pisma wspólnie z „Polską Walczącą”²⁶. Zrezygnowano z tej opcji m.in. w przekonaniu, że radykalna zmiana formuły wydawania pisma byłaby postrzegana jako porażka gen. Andersa²⁷.

²¹ M. Danilewicz-Zielińska, *Szkice o literaturze emigracyjnej*, Paryż 1978, s. 123.

²² „Orzeł Biały” zasługuje na odrębną monografię. W niniejszym artykule poruszono tylko te zagadnienia jego historii, które są istotne z punktu widzenia dziejów Gryfa.

²³ I. Goddeeris, *Polonia belgijska w pierwszych latach po II wojnie światowej*, tłum. A. Lucima, I. Goddeeris, Warszawa 2005, s. 84–87.

²⁴ IPMS, Kol. 117/6, Notatka w sprawie „Orla Białego”, Załącznik nr 1 do Konkluzji w sprawie „Orla Białego”, 14 III 1947 r. Historię pisma przypomniano w ostatnim numerze: „Orzeł Biały”, III/IV 2001, nr 1581/1582.

²⁵ I. Goddeeris, op. cit., s. 85.

²⁶ E. Godlewska, *Tygodnik „Polska Walcząca” (1939–1949). Przegląd informacyjny*, „Studia Medioznawcze” 2019, t. XX, nr 4, s. 355–364.

²⁷ IPMS, Kol. 117/6, Konkluzje w sprawie „Orla Białego”, Londyn, 14 III 1947 r., k. 21; ibidem, Przebieg rozmów z przedstawicielami „Polski Walczącej”, 13 III 1947 r., k. 27–28.

Polskie pisma emigracyjne znajdowały się w tym okresie w podobnej sytuacji²⁸. Problemy finansowe dotyczyły wydawców i czytelników. Pisma były zatem sprzedawane w cenach nieodzwierciedlających kosztów druku. Musiałyby ukazywać się przynajmniej w liczbie kilkunastu tysięcy egzemplarzy, aby były samowystarczalne. (Na terenie Wielkiej Brytanii „Orzeł Biały” w 1947 r. rozchodził się w liczbie ok. 4 tys., na kontynencie zapewne ok. tysiąca egzemplarzy). Przy kilkutyśięcznych nakładach potrzebne było wsparcie organizacji i stowarzyszeń. Należało mieć kapitał obrotowy, by zapłacić za skład i druk, podczas gdy opłaty za kolejne numery napływały z odroczeniem. Dopóki nie zdemobilizowano polskich jednostek wojskowych, część egzemplarzy rozchodziła się na zasadzie pewnego obowiązku prenumeraty. W nowych warunkach należało znaleźć inny model sprawnej dystrybucji.

Koniec „Słowa Polskiego”

Na losy „Słowa” wpływ miały zapewne także inne okoliczności. W warunkach zaistniałych po zakończeniu wojny polskie władze cywilne i wojskowe w Londynie na nowo wytyczyły politykę wobec kraju i na polu międzynarodowym. Podejmowane działania wymagały dużych nakładów finansowych. „Słowo Polskie” nie plasowało się wśród najważniejszych inicjatyw środowiska gen. Andersa, znacznie istotniejsze było utrzymanie „Orła Białego”. Niefortunnie właśnie w czerwcu 1947 r., gdy podejmowane były decyzje o dalszych losach pisma, uwagę polskich polityków emigracyjnych przykuł poważny kryzys związany z upublicznieniem nominowania przez prezydenta Władysława Raczkiewicza na następcę szefa jego kancelarii cywilnej i byłego ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego²⁹. Generał Anders w 1947 r., wraz z prezesem Najwyższej Izby Kontroli Tadeuszem Tomaszewskim, przekazali tę decyzję Tomaszowi Arciszewskiemu, pierwotnie wytypowanemu na prezydenta. W 1954 r., po wymówieniu posłuszeństwa prezydentowi, gen. Anders stał się liderem obozu przeciwników Zaleskiego³⁰.

Sytuacja „Słowa Polskiego” nie poprawiła się na początku 1947 r. Generał Anders zgodził się na podpisanie 13 czerwca umowy z Fundacją „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” w sprawie przejęcia pisma. Tydzień później

²⁸ R. Guła, *Emigracyjna prasa polska w Wielkiej Brytanii 1940–1948. (Próba charakterystyki)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1977, nr 4, s. 59–70; R. Habielski, *Prasa polska w Wielkiej Brytanii 1945–1970: przegląd informacyjno-bibliograficzny*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1985–1986, t. XXIV, nr 3, s. 66.

²⁹ P. Skrzynecki, *Gdy umierał prezydent Raczkiewicz*, „Zeszyty Historyczne” 1989, nr 87, s. 3–16.

³⁰ P. Ziętara, *Misja ostatniej szansy. Próba zjednoczenia polskiej emigracji politycznej przez gen. Kazimierza Sosnkowskiego w latach 1952–1956*, Warszawa 1995, s. 16–17.

w czasie spotkania udziałowców dyrektor Petre przedstawił dodatkowy argument polityczny za zakończeniem wydawania „Słowa”. Powołując się na nieoficjalne głosy z brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, stwierdził, że treści drukowane w „Słowie” były przyczyną interwencji dyplomatów reprezentujących władze komunistyczne Polski. Uznał nawet, że w związku z licznymi „błędami politycznymi” Brytyjczycy tylko czekali na kolejne „potknięcie”, by zamknąć pismo³¹.

20 VI 1947 r., w czasie zebrania udziałowców Gryfa, w obecności zarządu Paweł Zaremba zwrócił uwagę na mechanizmy, które utrudniły działalność firmy. Od początku podejmowano działania, które były podyktowane fałszywym obrazem sytuacji na Wyspach i nietrafnymi rachubami. Błędne oceny dotyczyły potencjalnego czytelnictwa „Słowa” i spraw finansowych. Plany, by zorganizować własną drukarnię, okazały się nierealne. Maszyny drukarskie nie były własnością Gryfa, potrzebowano też dużych środków finansowych, aby je uruchomić. Kapitał Gryfa nie wystarczał, by podolać pierwotnym planom, a nie zostały zagwarantowane środki umożliwiające dodatkowe wsparcie, zanim Gryf rozwinię działalność. Ważne decyzje zapadały poza firmą i w ich podejmowaniu nikt nie brał pod uwagę podstawowych aspektów finansowych i handlowych³². Wypowiedź Zaremby, choć emocjonalna, zwracała uwagę na skomplikowany polityczny, finansowy i psychologiczny kontekst początków działalności Gryfa.

Uzupełnieniem wywodów Zaremby może być notatka ppłk. Protasewicza, napisana kilka miesięcy wcześniej, w lutym 1947 r., w odpowiedzi na krytyczne uwagi wobec zarządzania Gryfem, sformułowane w kręgu wydawców emigracyjnych. Protasewicz zauważył, że Gryf ma „Zarząd legalny”, który tworzyli wówczas dyrektor (Petre) i sekretarz (Zaremba) oraz „Zarząd rzeczywisty” – szef OKiP (Protasewicz) i sekretarz spółki (Zaremba). „Faktycznym właścicielem spółki był gen. Anders” – napisał ppłk Protasewicz, a udziałowcy byli nie właścicielami, lecz powiernikami. „Wszystkie rzeczywiste sprawozdania są przedkładane właściwemu dysponentowi i wszystkie rzeczywiste decyzje są uzależnione od woli rzeczywistego dysponenta Gryfa, a nie od woli powierników, którzy przed prawem angielskim występują jako akcjonariusze-właściciele”³³ – wyjaśnił. Podkreślił, że linia polityczna, kontrola i planowanie działalności są i będą uzależnione od wytycznych gen. Andersa lub osób przez niego wyznaczonych. Gryf nie mógł łączyć działalności firmy z interesami jakiegokolwiek prywatnego kapitału. Nie został założony jako zwykła firma wydawniczo-księgarska.

Nie ulega wątpliwości – napisał szczerze Protasewicz – że gdyby Gryf miał być tylko i wyłącznie spółką handlową obliczoną na zysk, nie wydawałby „Słowa Polskiego”

³¹ IPMS, A.XX.33/8, Minutes of the meeting, 20 VI 1947 r., k. 20.

³² Ibidem, Minutes of shareholders' meeting, 8 VII 1947 r., k. 27–28.

³³ Ibidem, Na marginesie uwag na temat przyszłości polskiej akcji wydawniczej na terenie Anglii, 24 II 1947 r., k. 18.

dłużej niż trzy dni, nie kolportowałyby „Orla Białego” dłużej niż przez miesiąc i nie podjąłby się kolportażu co najmniej 60 procent książek b. Oddziału Kult[ury] i Prasy. Nie uruchamiałyby również drukarni ryzykując kolizję z prawem angielskim i prentensje ze strony innych instytucji polskich³⁴.

Na tym samym zebraniu zamknięcie „Słowa” stało się pretekstem do dyskusji o trybie podejmowania decyzji w Gryfie, potwierdzającej powyżej zarysowane zawile relacje własnościowe. W spotkaniu wziął udział kpt. Tadeusz Bornholtz, w 2 KP m.in. zastępca szefa Wydziału Oświatowego, w roli wyłącznego reprezentanta gen. Andersa. Wszystkie decyzje zarządu wymagały odtąd jego aprobaty i następnie miały być przekazane generałowi jako właścicielowi Gryfa. Uczestnicy powołali Komisję Specjalną w składzie: ppłk Protasewicz, kpt. Lubomirski i ppłk Stefan Kamiński (jako doradca finansowy), która miała nadzorować pracę zarządu³⁵.

Ostatni numer „Słowa Polskiego” ukazał się 28 VI 1947 r. Zwracając się do czytelników z notą pożegnalną, redakcja sugerowała, że pismo miało towarzyszyć żołnierzom 2 KP w procesie demobilizacji i okresie przejściowym, a zamknięcie było naturalnym etapem. „Podporządkowując się nadrzędnemu interesowi Polaków na obczyźnie – Słowo Polskie, w pełni sił i żywotności, schodzi dziś z posterunku”³⁶ – napisano.

Gryf otrzymał 2750 funtów od Fundacji „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”³⁷. Przedmiotem transakcji była *goodwill* – wartość wynikająca z renomy firmy, kontaktów z partnerami, a przede wszystkim nakładu i cennego przydziału papieru „Słowa”, które przejął „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”³⁸.

Problemy Gryfa nie zostały jednak rozwiązane. W lipcu 1947 r. Zaremba, jako dyrektor firmy, przedłożył gen. Andersowi wniosek o zlikwidowanie działalności w ciągu dwóch miesięcy i pozostawienie firmy dla odzyskania maszyn drukarskich. Argumentował, że nie widzi możliwości uzdrowienia jej sytuacji finansowej i uczynienia samowystarczalną. Generał Anders wniosku nie zaakceptował. Od 1 sierpnia powołał nowego reprezentanta w firmie, Adama Moszyńskiego³⁹.

Zamknięcie „Słowa” doprowadziło do konfliktu z firmą Groves, Brodie & Co Ltd., w której lokalu znajdował się sprzęt drukarski Gryfa. W 1947 r. w Slough wydrukowano część numerów „Słowa”. Aby rozpocząć formalne kroki w celu odzyskania maszyn, należało rozwiązać kwestię ich własności. Bez zamknięcia spraw OKiP i rozstrzygnięcia stanu posiadania Gryfa, nie było możliwe ustabilizowanie sytuacji firmy. Dyrektorzy firmy oczekiwali

³⁴ Ibidem, k. 20.

³⁵ Zob. ibidem, Uchwały zebrania udziałowców wydawnictwa Gryf z 21 VI 1947 r.

³⁶ *Schodząc z posterunku*, „Słowo Polskie”, 28 VI 1947.

³⁷ J. Chwastyk-Kowalczyk, op. cit., s. 47.

³⁸ IPMS, A.XX.33/8, Protokół zebrania przedstawicieli Wydawnictw „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” oraz „Słowa Polskiego”, 23[5?] VI 1947 r.

³⁹ Ibidem, Memorandum dyrektorów Gryf Publications Ltd. do kpt. E. Lubomirskiego, 16 XI 1948 r.

interwencji gen. Andersa w tej kwestii. Swoisty pat w relacjach dyrektorów z udziałowcami i „czynnikami nadrzędnymi” trwał przez następny rok. Dyrektorzy Gryfa, Zaremba i Demby (ponownie na tym stanowisku od września 1947 r. do 1951 r.), w poczuciu bezsilności, zaprosili w listopadzie 1948 r. na spotkanie Lubomirskiego, który w świetle prawa uchodził za właściciela największej liczby udziałów w spółce, a jako członek komisji specjalnej wobec dyrektorów występował jako reprezentant udziałowców⁴⁰. Dyrektorzy zagrozili, że jeśli w ciągu kilku tygodni nie nadejdzie pomoc finansowa i nie zapadną postanowienia dotyczące przyszłości firmy, w szczególności własności i wykorzystania sprzętu poligraficznego, nie będą mogli odkładać decyzji o ogłoszeniu bankructwa. Miałyby ona poważne konsekwencje polityczne oraz wynikające z przepisów prawa angielskiego⁴¹.

Nie jest wykluczone, że w efekcie zdecydowanych kroków zarządu, w styczniu 1949 r. Moszyńskiego, jako reprezentant gen. Andersa, zastąpił Bohdan Stypiński, przed wojną finansista, przemysłowiec, a na emigracji działacz SPK⁴². Stypiński w kwietniu 1949 r. został dyrektorem Gryfa. Zaszły również istotne zmiany w gronie udziałowców. Udziały, które dotąd mieli Bornholtz, Bogusławski, Lipski, Rubel, Sikorski, Stermiński i Stroński, przejęli płk Wincenty Bąkiewicz (1600) i Jan Tadeusz Zawadzki (1400)⁴³. Zmiana ta wzmocniła wpływ gen. Andersa na Gryf, zwłaszcza za pośrednictwem płk. Bąkiewicza, jednego z najbliższych jego współpracowników, który dodatkowo przejął formalnie udziały ppłk. Protasewicza. Obecność wśród udziałowców Zawadzkiego miała zapewnić osłabionej firmie cenionego doradcę w sprawach finansowo-handlowych.

Gryf Printers

Od grudnia 1947 r. do drugiej połowy 1949 r. Komisja Likwidacyjna OKiP uporządkowała większość spraw Oddziału. W marcu 1949 r. Gryf protokolarnie objął resztę magazynu książek oraz płyty i maszyny poligraficzne⁴⁴.

⁴⁰ Ibidem, Oświadczenie Zarządu Gryfa skierowane do kpt. Eugeniusza Lubomirskiego, 16 XI 1948 r.

⁴¹ Ibidem, Minutes of the meeting of the Directors of Gryf Publications Ltd. held on 12nd and 16th November, 1948, k. 49; ibidem, Oświadczenie Zarządu Gryfa skierowane do kpt. Eugeniusza Lubomirskiego, 16 XI 1948 r.

⁴² Ibidem, Minutes of the meeting of the Directors of Gryf Publications Ltd. on 5th January, 1949, k. 56.

⁴³ Ibidem, Minutes of the meeting of the Directors held on 24th May, 1949, k. 62. W 1953 r. na rzecz nowych udziałowców, gen. Wiśniowskiego i płk. Franciszka Demela, przetransferowano po 500 udziałów dotychczas należących do płk. Bąkiewicza. Zob. ibidem, A.XX.33/6.

⁴⁴ Ibidem, A.XIa.30/9, Raport z zakończenia spraw Komisji Likwidacyjnej Oddziału Kultury i Prasy 2 Korpusu, s. 4.

W maju 1949 r. Gryf otrzymał licencję na wydawanie „Orla Białego” w Wielkiej Brytanii. Tymczasowo drukowano go w angielskiej drukarni. Jak napisano w protokole z posiedzenia udziałowców Gryfa, dalsze ukazywanie się „Orla Białego” było możliwe dzięki zapewnieniu wsparcia finansowego „polskich kręgów politycznych” w Wielkiej Brytanii. Dokument nie precyzuje, kto tworzył owe „kręgi”. Zaznaczono jedynie, że płk Bąkiewicz systematycznie wpłacał subsydia wystarczające dla zapewnienia druku pisma, pokrywające miesięczną stratę w wysokości ok. 300 funtów. To pozwalało na sformułowanie konkluzji ważnej z punktu widzenia finansów Gryfa, że publikacja „Orla Białego” nie przynosiła strat firmie⁴⁵. Pismo było stosunkowo poczytne, doceniane za jakość dziennikarstwa i stronę edytorską, choć jednocześnie jako platforma poglądów środowiska gen. Andersa miało także wielu krytyków. Niestety z czasem generowało nowe straty i wymagało zwiększenia dotacji na Orzeł Biały Press Fund⁴⁶.

Plan uwolnienia Gryfa od drogich angielskich drukarni zrealizowano w 1949 r. Spółka zależna – Gryf Printers Ltd. została zarejestrowana 2 XII 1949 r., z kapitałem 10 tys. funtów. Jej udziałowcami byli: Gryf Publications, Władysław Kowalewski, zawodowy drukarz i Stypiński, delegowany przez Gryf. Kowalewski i Stypiński zostali dyrektorami, Zaremba – sekretarzem zarządu Gryf Printers. Część udziałów Gryf wniósł w postaci maszyn drukarskich⁴⁷. W następnych latach w zarządzie zasiedli także: płk Stanisław Gauza, który zastępował Kowalewskiego w administrowaniu drukarnią, a po odejściu Stypińskiego także płk Franciszek Demel (szef „Biura Planowania” w Brukseli, placówki wywiadowczej działającej po demobilizacji 2 KP) oraz płk Zygmunt Czarnecki (szef Brygadowego Koła Młodych „Pogoń”), wówczas zaufani współpracownicy gen. Andersa. Założenie własnej drukarni pozwoliło obniżyć koszty druku i dawało szansę na to, że w przyszłości firma poprawi kondycję finansową dzięki zamówieniom komercyjnym. Jednak początkowo działalność drukarni opierała się na skromnym kapitale Gryf Publications.

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych uwaga Gryf Publications skupiła się na działalności wydawniczej. Starano się pobudzić zainteresowania potencjalnych czytelników reklamą oraz ofertą atrakcyjną tematycznie i cenowo⁴⁸. Od połowy 1949 r. Gryf wydawał bezpłatny ilustrowany prospekt z omówieniem książek. Broszura reklamowa stanowiła nowość w ofercie polskich

⁴⁵ Ibidem, A.XX.33/8, Minutes of the meeting of the Directors of Gryf Publications Ltd. held on 24th May, 1949, k. 62; ibidem, Minutes of the annual general meeting of Gryf Publications Ltd. held on 31st August, 1949, k. 70.

⁴⁶ Ibidem, Minutes of the annual general meeting of Gryf Publications Ltd. held on 17th November, 1950, k. 82; ibidem, Minutes of the annual general meeting of Gryf Publications Ltd. held on 18th December, 1952, k. 74.

⁴⁷ Ibidem, Minutes of the meeting of the Directors of Gryf Publications Ltd. held on 10th January, 1950, k. 74.

⁴⁸ Ibidem, Minutes of the annual general meeting of Gryf Publications Ltd. held on 18th December 1952, k. 99.

wydawnictw. Istotne było zapewnienie sprawnej dystrybucji publikacji. Firma nie prowadziła własnej działalności księgarskiej, gdyż w samym Londynie już istniała spora konkurencja. Działało wówczas kilka księgarni powiązanych z wydawnictwami, m.in. Orbis, Vistula Press, od 1952 r. Księgarnia SPK (Księgarnia Kombatantka), którą do 1964 r. dzierżawił wydawca Bolesław Świdorski. Istniały także sklepy antykwaryczne, jak np. Earls Court Bookshop oraz sklepy z ofertą księgarską organizacji społecznych: Polskiej Macierzy Szkolnej Zagranicą i składnicy harcerskiej (Polish Scout Shop), skupione na konkretnym asortymencie.

Gryf zawarł umowy z polskimi księgarniami w USA (Polish-American Books Co. w Chicago), Wielkiej Brytanii (Księgarnia Kombatantka), Francji (Libella) i Australii, które zajęły się dystrybucją publikacji. Sytuacja firmy poprawiła się właśnie dzięki rozwinięciu sprzedaży książek w dużych skupiskach Polaków w USA, Argentynie i zachodnich strefach okupacyjnych/RFN⁴⁹. W 1952 r. dyrektorzy z dumą zapewniali udziałowców, że Gryf stał się jednym z największych wydawców polskich za granicą.

Gryf wydawał sam, wspólnie z Gryf Printers lub ze stroną trzecią. Dzięki rozwinięciu działalności istotnie poprawiła się sytuacja finansowa firmy. Skumulowane straty spadły z 18 700 funtów na koniec 1947 r. do 4500 funtów w 1952 r. W 1951 r. Gryf, na mocy decyzji sądu, odzyskał maszyny drukarskie od firmy Groves, Brodie & Co Ltd., następnie je sprzedał, poprawiając bilans firmy, choć transakcja nie zrekompensowała poniesionych kosztów i prowizji⁵⁰.

Wyzwaniem było wzmocnienie na rynku pozycji Gryf Printers. Przeprowadzono kosztowne naprawy sprzętu drukarskiego i remont siedziby przy Battersea Church Rd. w Londynie. W 1956 r. wydawało się, że sytuacja Gryf Publications i spółki zależnej Gryf Printers stabilizowała się.

Dorobek wydawniczy Gryf Publications i Gryf Printers

Renomę firmy budowały poczytne tytuły. Większość książek wydanych przez Gryfa dotyczyła okresu wojny i okupacji. W biografach autorów i tematyce książek przewijał się zwłaszcza wątek represji sowieckich wobec Polaków: doświadczeń zsyłek i łagrów, zbrodni katyńskiej. Pierwszą książką, wydaną w 1947 r., był zbiór opowiadań wojennych *Kapitan Luna* Ferdynanda Goetla, jednego ze świadków Katynia. Następną publikacją to *Lista katyńska. Jeńcy obozów Kozielsk, Ostaszów, Starobielsk, zaginieni w Rosji sowieckiej* (1949), opracowana przez Adama Moszyńskiego, więźnia obozu w Starobielsku, Pawliszczewie Borze i Griazowcu.

⁴⁹ Ibidem, Minutes of the meeting of Gryf Publications Ltd. held on 10th January, 1950, k. 74.

⁵⁰ Ibidem, Minutes of the meeting of the Directors of Gryf Publications Ltd. held on 22nd April, 1953 r., k. 96–97.

W latach pięćdziesiątych w ofercie Gryfa znalazły się ważne tytuły literatury wspomnieniowej: *Raj proletariacki* (1950) Franciszka Gonczyńskiego, *Diabeł w raj* (1951) Tadeusza Wittlina⁵¹, *W zawierusze dziejowej. Wspomnienia 1939–1945* (1951) Zbigniewa Stypułkowskiego⁵². W następnym roku wydano pozycję z historii militarnej: *Kłeska Hitlera w Rosji, 1941–1945* Władysława Andersa. W 1953 r. ukazało się polskie wydanie książki *Inny świat. Zapiski sowieckie* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, opatrzone przedmową Bertranda Russella. Gryf opublikował także powieści Herminii Naglerowej, Janusza Poray-Biernackiego („Janusz Jasieńczyk”), *Trylogię ukraińską* Józefa Łobodowskiego. W formie broszur wydano również publicystykę polityczną i historyczną: Stefana Mękarskiego, Zygmunta Załęskiego i Zdzisława Stahla. Sukcesem okazała się seria „Książki dla wszystkich”, której popularna i niedroga oferta przyciągnęła uwagę czytelników. W serii wydano m.in. poczytne *Zapiski oficera Armii Czerwonej* Sergiusza Piaseckiego⁵³.

W Gryfie swoje pierwsze książki opublikował Józef Garliński: wspomnienia *Dramat i opatrność* (1961) oraz *Matki i żony* (1962), esej historyczny *Między Londynem i Warszawą* (1966), opowiadania wojenne *Ziemia* (1964).

W następnych latach Gryf wydawał również literaturę popularną, z myślą o masowych czytelnikach, m.in. powieści Eugeniusza Żytomirskiego: *Oczy jak bursztyny* (1970), *Ballada czarnomorska* (1970), *Życie bez snów* (1971).

Gryf Printers jako firma drukarska doczekała się uznania od nieskorego do pochwał Władysława Pobóg-Malinowskiego, który w 1956 r. w Londynie wydrukował drugi tom *Najnowszej historii politycznej Polski 1864–1945*. W liście do Wacława Jędrzejewicza chwalił drukarnię: „znając stosunki londyńskie, ręczyć mogę, że nigdzie tam nikt nie zrobi Panu lepiej i taniej i staranniej”⁵⁴.

Gryf ugruntował pozycję jednego z najważniejszych polskich emigracyjnych wydawnictw. W czasie dorocznego zebrania udziałowców Gryfa w kwietniu 1956 r. chyba pierwszy raz szerzej dyskutowane były sprawy typowe dla funkcjonowania firm, jak problemy kadrowe czy kwestia płac pracowników, pozostających na niezmiennym poziomie od 1949 r.⁵⁵

Firma jednak stale zmagala się z problemami finansowymi, które dotyczyły wszystkich polskich wydawców: wzrostem cen papieru, metalu i innych

⁵¹ Wydanie angielskie: T. Wittlin, *A Reluctant Traveller in Russia*, London–Edinburgh–Glasgow 1952.

⁵² Prawdopodobnie bardziej znany jest tytuł drugiego wydania: Z. Stypułkowski, *Zaproszenie do Moskwy*, t. I–II, wyd. uzup., Londyn 1977.

⁵³ Książka była kilkakrotnie przedrukowywana w krajowych wydawnictwach podziemnych w latach osiemdziesiątych XX w. oraz wznawiana współcześnie.

⁵⁴ W. Pobóg-Malinowski, W. Jędrzejewicz, *Listy 1945–1962*, oprac. S.M. Nowinowski, R. Stobiecki, Warszawa 2016, s. 622.

⁵⁵ IPMS, A.XX.33/8, Minutes of the annual general meeting of Gryf Publications Ltd., held on 13rd April, 1956, k. 119.

materiałów niezbędnych do druku, kosztów przesyłek pocztowych (dystrybucja), koniecznością ciągłego inwestowania w zaplecze techniczne, aby drukarnia pozyskiwała także nowych, angielskich klientów. Te koszty nie mogły być automatycznie przerzucone na klientów. Pomimo dostrzegalnych pozytywnych zmian sytuacja materialna polskich czytelników nie pozwalała na radykalne podnoszenie cen usług drukarskich i książek. Szczęśliwie w latach pięćdziesiątych pojawił się dodatkowy sponsor działalności wydawniczej polskiej emigracji – Komitet Wolnej Europy (Free Europe Committee), którego agendy współfinansowały wydanie lub/i dystrybucję niektórych książek wysyłanych do instytucjonalnych (biblioteki) i prywatnych odbiorców w Polsce oraz rozpowszechnianie publikacji wśród Polaków po 1956 r. wyjeżdżających na Zachód. Z tego dofinansowania korzystał także Gryf⁵⁶.

W rękach SPK

W 1959 r., w związku z zatargiem w Polskiej Fundacji Kulturalnej (powołanej po przekształceniu Fundacji „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”) wokół drukarni Caldra House Ltd., Gryf Printers liczyła na przejęcie druku „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”. W tym celu zakupiono prasę rotacyjną, która umożliwiła druk wydawnictw wielonakładowych. Wydawało się, że inwestycja podniesie możliwości współpracy z innymi zleceniodawcami. Na łamach „Orła Białego” firma chwaliła się zakupem zlustrowanym przez gen. Andersa w towarzystwie zarządu⁵⁷. Prasa była jednak tak kosztowna, że pozbawiła firmę kapitału. Sytuację pogorszył fakt, że sprzęt nie w pełni został wykorzystany, bo druk „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” powierzono firmie angielskiej⁵⁸. Finalnie okazało się, że maszynę było także trudno sprzedać.

Od lutego 1959 r., z powodu rosnącego zadłużenia związanego z wydawaniem „Orła Białego”, dokonano podziału obowiązków między Gryf Publications i Gryf Printers, ograniczając obciążenia pierwszej z firm. W gestii Gryf Publications pozostała administracja. Od numeru wydanego 12 II 1959 r. Gryf Printers występowała w roli wydawcy, drukarni i dystrybutora⁵⁹. Od kwietnia Gryf podjął dalsze kroki. „Orła Białego” publikowano wspólnie

⁵⁶ HU Open Society Archives, Kolekcja Alfreda A. Reischa, 312-0-4 box 12, Books received for stock during April 1959 (app. to: Person-to-person Program. Monthly report for April 1959), oryginał: Hoover Institution Archives (Archiwum Instytutu Hoovera), Kolekcja S.S. Walkera, box 9.

⁵⁷ *Odwiedziny w drukarni Gryfu*, „Orzeł Biały – Syrena”, 28 IV 1960.

⁵⁸ J. Chwastyk-Kowalczyk, op. cit., s. 59–60.

⁵⁹ IPMS, A.XX.33/8, Notatka w sprawie uzgodnienia współpracy z Gryf Printers, podpisana przez dyrektora i przewodniczącego Zarządu Gryf Publications Eugeniusza Lubomirskiego de Vaux oraz dyrektora i sekretarza Zarządu Pawła Zarembe, [b.d.].

z bliską ideowo „Syreną. Tygodnikiem Wolnych Polaków”, wydawaną w Paryżu pod redakcją Stanisława Paczyńskiego. W Londynie ukazywał się „Orzeł Biały – Syrena”, okresowo powiększony z 8 do 10 stron, a w Paryżu mutacja z odwrotnym zestawieniem tytułów. Od 1959 r. pismo (redagowane przez Zarembę) miało dodatki: satyryczny „Pokrzywy”⁶⁰, literacki „Lekkim piórem” oraz „Pani w domu i w świecie”⁶¹.

Sytuacja firm poprawiła się wraz z podziałem zadań i zobowiązań oraz rozwinięciem działalności wydawniczej przez Gryf Printers. Gryf Publications przejął dystrybucję książek. Rok 1959 zakończył się stratą, ale w 1960 r. Gryf wypracował zysk netto nieco ponad 1000 funtów, rok później – ok. 640 funtów⁶². Korzystna sytuacja nie trwała jednak długo.

W lutym 1964 r. niespodziewanie gen. Anders został poinformowany o wstrzymaniu od lipca „subwencji amerykańskiej”, przeznaczanej m.in. na wydanie „Orła Białego”. Strata musiała być dotkliwa, bo od razu rozważano zamknięcie pisma już od lipca. Ostatecznie zwrócono się o pomoc do Zarządu Głównego SPK. Stowarzyszenie zaproponowało przejęcie przynajmniej połowy udziałów w Gryf Publications Ltd. w zamian za dotację na rzecz „Orła Białego”. Deklarowano m.in., że periodykiem pokieruje komitet redakcyjny reprezentujący gen. Andersa i SPK, który wybierze redaktora naczelnego.

Umowy podpisane w lipcu zakładały, że Gryf Printers zakończy wydawanie tygodnika „Orzeł Biały”, a pełne prawa do periodyku zostaną przekazane SPK za pośrednictwem spółki Polish Ex-Combatants Association Ltd. i jego spółki zależnej PCA Publications Ltd., powołanej w czerwcu 1964 r. „Orzeł Biały” miał być wydawany jako 32-stronicowy miesięcznik od sierpnia 1964 r. W gestii Gryf Publications pozostała administracja. W szczegółowych umowach ustalono wzajemne zobowiązania PCA, Gryf Publications i Gryf Printers⁶³. Przekazano SPK 50% udziałów dotychczas posiadanych przez płk. Bąkiewicz, Łubieńskiego, gen. Wiśniowskiego i płk. Demela⁶⁴. Gryf Publications stał się spółką zależną PCA Ltd. Do zarządu Gryf Printers został wprowadzony Stefan Soboniewski, prezes SPK, jako reprezentant Stowarzyszenia i Gryf Publications⁶⁵. Sekretarzem zarządu, w miejsce Zaremby, została Antonina Kowalewska kierująca Gryf Printers⁶⁶.

⁶⁰ „Pokrzywy” – pismo satyryczne ukazujące się od 1948 r. pod redakcją Pawła Zaremby.

⁶¹ *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, praca zbiorowa wydana staraniem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, red. T. Terlecki, t. II, Londyn 1965, s. 511–512.

⁶² IPMS, A.XX.33/8, Minutes of the annual general meeting held on 8th February 1962, k. 130.

⁶³ Ibidem, Minutes of the meeting of the Directors held on 15th July, 1964, k. 135; projekty umów zob. ibidem, A.XX.33/11.

⁶⁴ Ibidem, A.XX.33/8, Minutes of the meeting of the Directors held on 23rd October, 1964, k. 136.

⁶⁵ Ibidem, A.XX.33/7, Minutes of the annual general meeting of Gryf Printers Ltd., held on 16th March, 1965, k. 78.

⁶⁶ Ibidem, A.XX.33/8, Minutes of the annual general meeting of Gryf Publications Ltd. held on 14th December, 1964, k. 137–138.

Decyzja o kontynuowaniu wydawania „Orła Białego” okazała się trafna. Jak wynika z ankiety „Kultury” na temat czytelnictwa wśród emigracji za 1967 r., „Orzeł” należał do najpoczytniejszych pism, plasując się na czwartej pozycji za „Kulturą”, „Wiadomościami” i „Dziennikiem Polskim i Dziennikiem Żołnierza”, choć osiągał znacząco gorszy wynik niż te tytuły. Na podstawie odpowiedzi respondentów, w zależności od liczby zadeklarowanych czytelników, „Orzeł” otrzymał 53 punkty, podczas gdy „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” – 116, „Wiadomości” – 122, „Kultura” – 163⁶⁷.

Cele i kierunki działalności Gryfa miały pozostać bez zmian. Podobny profil działania Gryfa i PCA Publications skłonił nowy zarząd Gryfa (w osobach: Lubomirski, Zaremba i Soboniewski) do rozważenia zacieśnienia współpracy. Pod szyldem obydwu firm ukazało się kilka książek i broszur, m.in. *Wieczory pod dębem. Gawędy historyczne*, zbiór felietonów Zygmunta Nowakowskiego wygłoszonych na antenie RWE, opracowanych przez Lidę Ciołkosz (1966). Z czasem PCA zajęło się dystrybucją książek, a Gryf skoncentrował się na działalności wydawniczej, firmując logo Gryfa kilka znaczących tytułów.

W następnych kilku latach SPK przejęło dużą część rynku wydawniczo-księgarskiego. W 1968 r., po śmierci Aleksandra Mazzucata, jego żona sprzedała SPK większość udziałów w Alma Book Company Ltd. W 1971 r. po śmierci Józefa Olechnowicza kombataneci negocjowali z Ireną Słowińską zakup Orbis (London) Books, by w Orbisie i Księgarni SPK/Kombatanckiej skupić gros polskich klientów. Księgarnia SPK przy Queen’s Gate Terrace w dzielnicy Kensington miała w tym okresie m.in. skład główny książek Instytutu Literackiego oraz Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego. Orbis przejął Jerzy Kulczycki, jeden z dyrektorów wydawnictwa Odnova. Działalność polskich wydawnictw i księgarni w Wielkiej Brytanii od końca lat sześćdziesiątych to jednak odrębny wątek historii emigracyjnego ruchu wydawniczego. Wszystkie firmy zakończyły już działalność. Gryf Publications został zamknięty w 1991 r., Gryf Printers działała do 1997 r., a PCA Publications – do 2000 r. Ostatni numer „Orła Białego” ukazał się w 2001 r.

Gryf powstał, mając potencjalnie dobre zaplecze finansowe, wokół wydawnictwa skupieni zostali doświadczeni redaktorzy i publicyści, a „Orzeł Biały” wydawał się niezagrożoną marką. Wyzwania, którym miało sprostać wydawnictwo, były realizowane w nowym otoczeniu prawnym i społecznym. W gronie twórców Gryfa zabrakło jednak osób, które miałyby doświadczenie w prowadzeniu przedsięwzięć wydawniczych w warunkach brytyjskich. Inne inicjatywy podejmowane przez krąg oficerów i polityków skupionych wokół gen. Andersa pochłaniały ogromne koszty i energię środowiska, a wydawnictwo i jego potrzeby, choć zapewne stosunkowo niewielkie w porównaniu z innymi przedsięwzięciami, schodziły na dalszy plan.

⁶⁷ S. Zakrzewski, *Czytelnictwo na emigracji 1967 (1)*, „Kultura” 1969, nr 3, s. 29–30.

Wydanie książek i czasopism w warunkach emigracyjnych wymagało mecenatu. Do czasu utraty uznania przez państwa zachodnie w lipcu 1945 r., taką rolę pełnił polski rząd na uchodźstwie, wspierając inicjatywy kulturalne i społeczne. Wojsko i wywodzące się z niego instytucje i organizacje uchodziły za zasobne, ale liczne inwestycje poczynione po zakończeniu wojny, nie zawsze trafne, nadszarpnęły możliwości finansowe⁶⁸. Rolę mecenasów mogły spełniać organizacje środowiskowe, fundacje, instytucje społeczne czy subskrybenci⁶⁹. Polacy na emigracji potrzebowali czasu, by w nowych warunkach zbudować podstawy własnej egzystencji i odbudować różne instytucje życia społecznego.

Streszczenie

Historia Gryf Publications ilustruje sytuację polskich wydawnictw emigracyjnych w Wielkiej Brytanii po wojnie. W zamyśle twórców Gryf nie był zwykłym przedsięwzięciem handlowym. Wydawnictwo miało realizować cele emigracji niepodległościowej. Gryf został powołany, aby kontynuować dorobek kulturalny 2 Korpusu Polskiego oraz stworzyć płaszczyznę politycznego oddziaływania środowiska gen. Władysława Andersa na polską społeczność. Wkrótce po wojnie polski rynek wydawniczo-księgarski w Wielkiej Brytanii dotknął jednak kryzys związany z procesem adaptacji Polaków do życia na emigracji. Książki i pisma wydawane w niewielkich nakładach nie zapewniały samowystarczalności finansowej wydawnictwom. Mimo trudności Gryf stał się jednym z najważniejszych wydawnictw emigracyjnych, a w jego dorobku znalazły się m.in. ważne prace historyczne.

Soldiers and Businessmen. The Activities of Gryf Publications Ltd. between 1946 and 1964 as a Contribution to the History of Polish Post-War Émigré Publishers in Great Britain

The history of Gryf Publications illustrates the situation of Polish émigré publishing houses in Great Britain after World War II. As intended by its founders, Gryf was not a typical commercial enterprise. The publishing house was to pursue the aims of independence emigration. It was founded to continue the cultural achievements of the Polish II Corps and to create a platform for the political influence of Gen. Władysław Anders' milieu on the Polish community. Soon after the war, however, the Polish publishing and bookselling market in Great Britain suffered a crisis connected with the process of adaptation of Poles to life in exile. Books and magazines published in a small number of copies did not ensure the financial self-sufficiency of the publishing houses. Despite the difficulties, Gryf became one of the most noteworthy émigré publishing houses, and its output included important historical works.

⁶⁸ Zob. serię artykułów Czesława Dobka, dotyczących finansowych aspektów działalności polskich organizacji i instytucji społecznych, kulturalnych i naukowych, opublikowanych na łamach „Kultury” w latach 1964–1965. Rozważania autora zmierzały ku określonej konkluzji, niemniej wskazał na powtarzające się problemy, z którymi borykały się polskie instytucje i organizacje.

⁶⁹ R. Habielski, op. cit., s. 66.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego

A.XIa.30/9

A.XX.33/6

A.XX.33/8

Kol. 117/6

Kol. 177/9

Źródła drukowane

Pobóg-Malinowski W., Jędrzejewicz W., *Listy 1945–1962*, oprac. S.M. Nowinowski, R. Stobiecki, Warszawa 2016.

Opracowania

Chwastyk-Kowalczyk J., *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944–1989. Gazeta codzienna jako środek przekazu komunikatów kulturowych*, Kielce 2008.

Danilewicz-Zielińska M., *Szkice o literaturze emigracyjnej*, Paryż 1978.

Goddeeris I., *Polonia belgijska w pierwszych latach po II wojnie światowej*, tłum. A. Lucima, I. Goddeeris, Warszawa 2005.

Literatura polska na obczyźnie 1940–1960, red. T. Terlecki, t. II, Londyn 1965.

Godlewska E., *Tygodnik „Polska Walcząca” (1939–1949). Przegląd informacyjny*, „Studia Medioznawcze” 2019, t. XX, nr 4, s. 355–364.

Guła R., *Emigracyjna prasa polska w Wielkiej Brytanii 1940–1948. (Próba charakterystyki)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1977, nr 4, s. 59–70.

Habielski R., *Prasa polska w Wielkiej Brytanii 1945–1970: przegląd informacyjno-bibliograficzny*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1985–1986, t. XXIV, nr 3, s. 53–67.

Kondracki T., *Polskie organizacje kombatanckie w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1948*, Warszawa 2007.

Nurek M., *Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej 1945–1949*, Gdańsk 2009.

Siemaszko Z.S., *Pułkownik Protasewicz, szef Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1991, nr 1, s. 67–80.

Skrzynecki P., *Gdy umierał prezydent Raczkiewicz*, „Zeszyty Historyczne” 1989, nr 87, s. 3–16.

Stobiecki R., *Paweł Zaremba (1915–1979). „Jasienica polskiej emigracji”*, w: idem, *Historycy polscy wobec wyzwań XX wieku*, Poznań 2014, s. 307–340.

Świdarska H., *Z dziejów polskiej prasy w Anglii. Formowanie się prasy emigracyjnej 1946–47*, „Zeszyty Historyczne” 1999, z. 128, s. 75–81.

Świdarska H., *Z dziejów polskiej prasy w Anglii. Likwidacja prasy 2 Korpusu*, „Zeszyty Historyczne” 1998, z. 126, s. 55–64.

Wolsza T., *Mąż stanu polskiej emigracji. Władysław Anders w latach 1945–1970*, „Dzieje Najnowsze” 2020, nr 2, s. 99–132.

Zaściński A., *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec możliwości wybuchu III wojny światowej 1945–1954*, Bydgoszcz 2003.

Zakrzewski S., *Czytelnictwo na emigracji 1967 (1)*, „Kultura” 1969, nr 3, s. 25–33.

Ziętara P., *Misja ostatniej szansy. Próba zjednoczenia polskiej emigracji politycznej przez gen. Kazimierza Sosnkowskiego w latach 1952–1956*, Warszawa 1995.

Małgorzata Choma-Jusińska – dr nauk humanistycznych, historyk, pracownik Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie. Zainteresowania naukowe: działalność opozycji w PRL, zwłaszcza niezależny ruch wydawniczy; historia polskich wydawnictw emigracyjnych w Wielkiej Brytanii. E-mail: malgorzata.jusinska@ipn.gov.pl.

Małgorzata Choma-Jusińska – PhD in the Humanities, historian, employee of the Lublin Branch of the Institute of National Remembrance. Academic interests: opposition activity in the Polish People's Republic, especially the independent publishing movement, history of Polish émigré publishers in Great Britain. E-mail: malgorzata.jusinska@ipn.gov.pl.